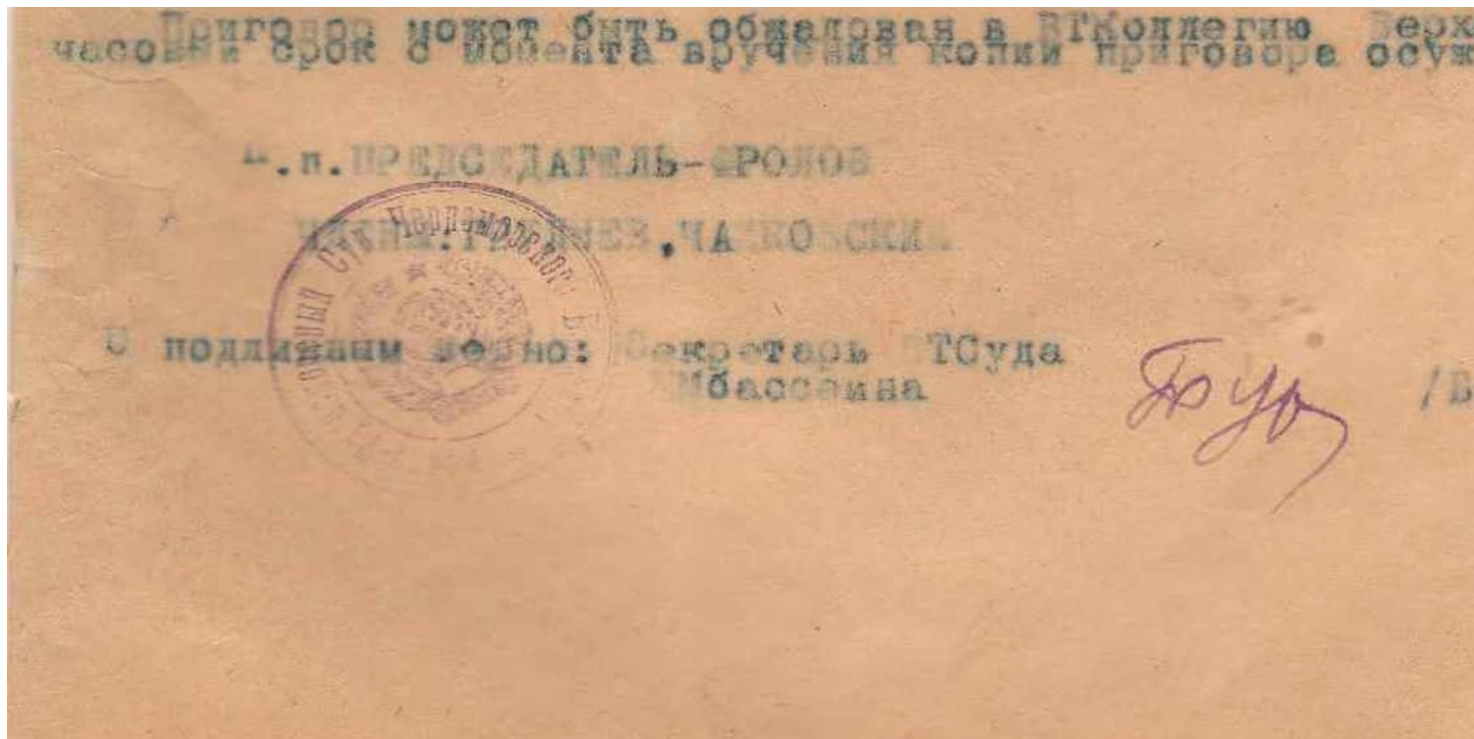


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/129273,Sprawy-sledcze-Wielkiego-Terroru-w-Gruzji-1937-1938-Sprawa-Edwarda-Razdolskiego.html>



Sprawy śledcze Wielkiego Terroru w Gruzji (1937-1938)

ARTYKUŁ

Sprawy śledcze Wielkiego Terroru w Gruzji (1937-1938). Sprawa Edwarda Razdolskiego

Autor: STANISŁAW KOLLER 14.10.2026

W każdym systemie politycznym trwa walka o władzę. Zwykle dochodzą do niej ludzie o charakterach narcystycznych, cierpiący na żądzę jej sprawowania, czyli psychicznie odbiegający od normy. W rezultacie skutki sprawowanej przez nich władzy są nieprzewidywalne i często tragiczne.

„Ludzie potrzebują cara, którego mogą czcić, dla którego mogą żyć i pracować”

– Józef Stalin.

Cena krytyki

Sprawujący władzę żerują na tym, że większość społeczeństwa potrzebuje przewodnika, wodza, króla, Führera, cara – kogoś, kto podejmie za nich niektóre decyzje i zrobi to, czego oni sami nie mają odwagi dokonać. Ponieważ władza z samej swojej natury wymaga jedności, władcy i wodzowie walczą ze sobą, dążąc do zupełnego wyeliminowania przeciwnika.

Rosja zawsze była rządzona despotycznie. Ludzie do tego przywykli, dlatego tyrania Stalina była dla nich naturalna. To raczej osoby sprzeciwiające się wodzowi i wytyczonej przez niego drodze uznawano za „sumaszdszyje”, czyli tracące rozum.

Edward Razdolski (sprawa nr 26358), s. Antoniego, urodzony 2 stycznia 1914 roku w Odessie, nie wyrażał gotowości, aby władzę czcić. Wręcz przeciwnie: pozwolił sobie na wypowiadanie niepochlebnych opinii o wodzu narodu i innych działaczach, za co musiał słono zapłacić.

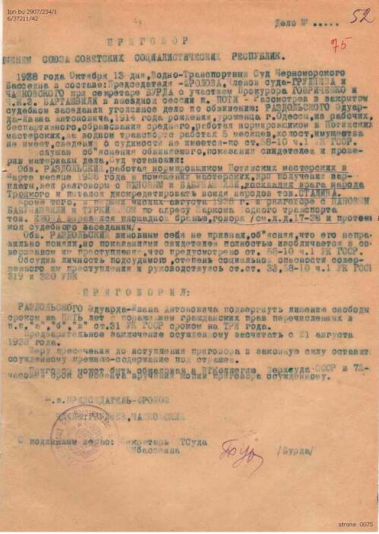
Człowiek na niepopularnym stanowisku

Edward był specjalistą od ustalania norm i wyceny robót w warsztatach portowych w Poti. W warunkach sowieckich było to niewdzięczne zajęcie. Robotnicy byli zainteresowani jak najniższymi normami, a władza sowiecka – możliwie najwyższymi. Edward zraził do siebie wiele osób wyceną i wyznaczaniem zakresu robót. Prawdopodobnie to było główną przyczyną składanych na niego donosów.

1 sierpnia 1938 r. został aresztowany i oskarżony z art. 33 i 58-10 KK GSRS o antysowiecką agitację. Zarzucono mu, że „wychwalał wroga narodu, Trockiego i próbował dyskredytować wodza narodów, towarzysza Stalina” oraz że nieprawidłowo dokonywał wyceny robót.

13 października 1938 r. Sąd Wodno-Transportowy Basenu Czarnomorskiego w Poti skazał go na 5 lat pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich z art. 31-a, 31-b, 31-w KK GSRS. Jego dalsze

losy są nieznane.



Wyrok Sądu Wodno-
Transportowego Basenu
Czarnomorskiego w sprawie
Edwarda Razdolskiego. Poti, 13
października 1938 r. Dokument
pozyskany do zasobu IPN z
Archiwum MSW Gruzji (z zasobu
AIPN)



Mapa „»Operacja polska« NKWD
1937-1938” (z „Teki edukacyjnej”
IPN „»Operacja polska« NKWD
1937–1938. Losy Polaków w Rosji
bolszewickiej i w ZSRS do 1939

roku”)

* * *

Sprawa Razdolskiego nie była prowadzona przez „trójkę”, ale przez Sąd Wodno-Transportowy Basenu Czarnomorskiego, ponieważ oskarżony był zatrudniony w zakładach podlegających jego jurysdykcji. Trudno dzisiaj wyrokować o słuszności podejmowanych przez Razdolskiego działań, jednak sąd kierował się głównie wytycznymi rozkazów operacyjnych NKWD, szukając w podległych mu jednostkach organizacyjnych elementów przestępczych. Fakt, że Razdolski był Polakiem, dodatkowo zaciążył na decyzji sądu.

Edward Razdolski nie był pierwszym i nie pozostał ostatnim ukaranym za krytykę władzy, a śmierć Stalina nie zmieniła faktu, że do dzisiaj jest to wyjątkowo niebezpieczna praktyka.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ